

8. wycieczka Rajdu na Raty 2012

W niedzielę 15 kwietnia 2012 roku odbyła się 8. wycieczka Rajdu na Raty. Początkowo nic nie zapowiadało, że będzie nas dużo. Jednak po drodze nasza grupka wciąż się powiększała. Gdy dotarliśmy do Szklarskiej Poręby było nas już kilkanaście osób. Jerzy Chmielecki, który miał nas poprowadzić na trasę ucieszył się z tak licznej grupy. A trzeba powiedzieć, że pogoda nie była najlepsza. Cały czas mżył deszcz i było zimno. Dla nas taka pogoda nie robiła wrażenia. Zatem ruszyliśmy na trasę.



Skwer Radiowej Trójki w Szklarskiej Porębie. Foto: Krzysztof Tęcza

Obejrzelśmy zdjęcia na Skwerze Radiowej Trójki i udaliśmy się w stronę kościoła Bożego Ciała, w którym można podziwiać obrazy Włastimila Hofmana. Po chwili uczestnicy wycieczki dotarli do budynku, w którym mieszkali swego czasu bracia Karl i Gerhart Hauptmannowie. Obecnie znajduje się tu muzeum. Czas spędzony na jego zwiedzaniu na pewno nie był czasem straconym. Kolejne ciekawe miejsce podczas dzisiejszego spaceru to dom wspomnianego już Włastimila Hofmana. Nieco dalej znajduje się Złoty Widok. Niestety ze względu na panującą mgłę nie był on taki Złoty. Trzeba było uruchomić wyobraźnię. Jednak sam spokój jaki tam panuje i zapach lasu całkowicie rekompensował te niewielkie mankamenty. Aby poprawić sobie humor postanowiono rozkołysać znajdujący się tuż obok wielki głaz znany jako Chybotek. A trzeba wiedzieć, że nie jest to wcale takie łatwe. Nie raz widziałem jak turyści próbujący tego dokonać nie dawali rady. Wystarczy jednak wiedzieć jak się do tego zabrać. Po chwili zadumy nad grobem pochowanego na starym cmentarzu Karla Hauptmanna wszyscy odetchnęli w Izerskiej Chacie. I co ciekawe, nie było tu najmniejszego problemu, by skonsuować przyniesione ze sobą śniadanie. Oczywiście skosztowaliśmy serwowanego tu grzanego piwa korzennego czy bardzo dobrych naleśników.



Odpoczynek w Chacie Izerskiej. Foto: Krzysztof Tęcza

Po odpoczynku wyruszyliśmy do dawnej kopalni pirytów. Można tutaj wejść do sztolni o długości prawie stu metrów. Nie radziłbym jednak czynić tego w pojedynkę.



Prowadzący wycieczkę Jerzy Chmielecki. Foto: Krzysztof Tęcza



Uczestnicy wycieczki idą w "siną dal". Foto: Krzysztof Tęcza

Ponieważ prowadzący nas Jerzy Chmielecki zna doskonale ścieżki leśne w tej okolicy dotarliśmy bezpiecznie do rezerwatu Krokusy w Górzyńcu, będącym głównym celem naszej wycieczki. Mieliśmy tutaj policzyć te piękne kwiaty. W tym celu skorzystaliśmy z pomostu wykonanego przez leśników. Niestety spóźniliśmy się trochę – krokusy już przekwitły. Aby zachować w pamięci nasz tutaj pobyt wykonaliśmy kilka pamiątkowych fotek i ruszyliśmy w stronę Górzyńca by odjechać stamtąd autobusem MZK do jeleniej Góry.

Krzysztof Tęcza